KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 8 (20) Października.— Rok 1853. № 276. Jutro, Śtej Urszuli Panny.
Ubyło dnia godzin 6, min: 22.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, udzielić raczył następującym Jenerałom, Sztabs i Ober-Oficerom, oraz niższym wojskowym, pozwolenie na przyjęcie i noszenie Orderów i Medali, które im nadał NAJJAŚNIEJSZY KRÓL *Pruski*.— Otrzymali: Order *Orła Czerwonego* klassy IIgiej z gwiazdą: Jenerałowie-Majorowie: peł: ob: Jenerała Kwatermistrza armji czynnej, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Frołow;* Jenerał Dyżurny armji czynnej, *Zabołocki*.— Order *Orła Czerwonego* kl: IIgiej, Dowódzcy Pułków: Jenerałowie-Majorowie: *Proskurjaków 2gi* i *Korniłowicz 1szy*.— Order *Orła Czerwonego* kl: IIIciej, Dowódzcy Pułków: Pułkownicy: *Kozłow 3ci, Beklemiszew, v. Mesenkampf, Tipold 2gi, Hassan-Bek-Ahalarow;* Dowódzca Dywizjonu Konno-Gorskiego Sułtan *Adil-Girey;* Dowódzca 5tej Brygady Artylerji *Kannabich 2gi;* z Bataljonu Igo Saperów, Dowódzca onego, Podpułkownik *Ulrich*, Kapitan *Chotianicew;* Major *Masłowski* z Pułku piechoty JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA; Podpułkownik *Jereczniew*, Dowódzca 1go Bataljonu pułku Muromskiego piechoty.— Order *Orła Czerwonego* kl: IV, Kapitan *Lichoszerstow*, z pułku JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA; Kapitan *Chmielewski*, z pułku Muromskiego piechoty; Kapitan *Sternberg*, Adjutant Placu m. *Warszawy*.— *Medale za zasługę*: Podoficerowie *Alexiejew*, z Bataljonu 1go Saperów; *Kostyrew*, z pułku Muromskiego piechoty, i Antoni *Iwanow*, z pułku piechoty JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA.

W skutek NAJWYŻSZEGO Rozkazu, objawionego w odezwie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, wszystkie w ogóle *Znaki honorowe* nieskazitelnej służby, tak *Rossyjskie* jako i poprzednie *Polskie*, po zmarłych urzędnikach pozostałe, odtąd Kapitule Orderów CESARSKICH i KRÓLEWSKICH zwracane być mają.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Teodor *Kałuziński*, uczeń Aptekarski z *Nowej Alexandrji*, który miał udział w zaburzeniach w *Węgrzech*, i Erazm *Wien*, rodem z Gub: *Radomskiej*, który jest Członkiem Towarzystwa Demokratycznego w *Paryżu*, obadwa zbiegli za granicę w r. 1848, i za wygnańców uznani, ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Ducho: na posiedzeniu swojem z d. 3/15 Paźdz: r. b., udzieliła Panu Izraelowi *Hasfeld* Lekarzowi, pozwolenie do praktyki w Królestwie *Polskiem*.

Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów młodzieży, iż w domu N° 956, róg ulicy *Żabiej* i *Żelaznej Bramy* zajmującym, otworzoną została Szkoła początkowa żeńska.

Otrzymany w tych dniach w *Warszawie*, list z *Paryża*, przyniósł smutną wiadomość o skonie Józefa *Bernsteina*, Doktora Medycyny i Chir:, znakomitego Okulisty, Członka wielu uczonych Towarzystw i Zakładów dobroczynnych. Nim pióro jakiego uczonego Kolegi, lub Przyjaciela, odda hołd winny naukom, poświęceniu się i zasługom jego, za obowiązek poczytujemy wyznać, iż skon *Bernsteina* pogrążył całą Rodzinę jego, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku. Pozostali po nim Syn i Córka, stracili w nim najtroskliwszego Ojca; Siostry i Brat jedyny, głównego pocieszyciela i doradzcę; a dla ludzkości cierpiącej, przedwczesna śmierć wydarła na zawsze biegłego w swym zawodzie lekarza i dobroczyńcę. Zwłoki jego d. 13 b. m., złożone zostały w *Paryżu*, na smętarzu *Père la Chaise*.

Wczoraj, liczne grono Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło na dosądny spoczynek na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Cecylji z Wisłockich *Kaszowskiej*, Żony b. Marszałka Pttu *Włodzimirskiego*, która w 67 roku życia rozstała się z tym światem. Wszystkie Konwenta tutejsze i Duchowieństwo świeckie, poprzedzały exportującego zwłoki JW. JX. Prałata *Dekerta* Archi-Dyakona Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*. Wspaniała trumna kryjąca szczątki tej ze wszech miar szanownej i powszechnie dla cnot swych poważanej Pani, spoczywała na sześciokonnym karawanie. Dosyć było rzucić okiem na oblicza towarzyszących temu świetnemu obrzędowi, aby ocenić jak wielką boleść strata tej zacnej Matrony w ich gronie sprawiła.

Franciszek *Miłobędzki*, b. Urzędnik, Emeryt, przeżywszy lat 83, życie zakończył. Pozostałe Dzieci z Wnukami, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, jutro, o godzinie 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Jakób *Kryłów*, Kupiec i Obywatel m. *Warszawy*, b. Sędzia Trybunału Handlowego, w wieku lat 75, po ciężkiej słabości, wczoraj zakończył doczesne życie. W smutku pogrążona Żona wraz z nieobecnym Synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeniesienie zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z domu własnego N° 2163 przy ulicy *Bonifraterskiej*, do Kościoła Katedralnego N. TRÓJCY przy ulicy *Długiej;* a następnie na exportację, jutro o godz: 11tej z rana, na smętarz Prawosławny w *Woli*.

Donoszą z Powiatu *Sieradzkiego*, że w dniu 10 b. m. umarł w *Paprotni*, ś. p. Adam *Sulimierski*, Dziedzic tychże dóbr. Żył lat 49.

.. n.) W dniu 11 b. m. okolica *Hrubieszowska*, poniosła dotkliwą stratę, przez śmierć ś. p. Marji z Tchorznickich *Batowskiej*. Nie jest moim zamiarem wyliczać cnoty i zasługi zmarłej jakiemi jaśniała w tem życiu doczesnem; bo ci co Ją znali za żywota, sprawiedliwą zawyrokują nagrodę, jaka się należy Tej, która od młodości, samym mozołom pracy, była poświęconą; robiła to jedynie w przekonaniu dobrej matki, szukając pociechy we własnem sercu i sumieniu. Ś. p. *Marja* zostawszy Wdową w latach młodości, wypełniała podwójne obowiązki rodziców. Stała się opiekunką syna i córki, i do grobowej deski, wytrwała w chęciach niesienia pomocy synowi. Dziś z Tobą zgasła wszelka nadzieja; zostawiasz przykład naśladownictwa Twych cnót, osieroconym Dzieciom, w których od kolebki wpajałaś współ-czucie dla bliźnich. Bo też ś. p. *Marja* żyła prawdą Ewangeliczną CHRYSTUSOWĄ, że co ręka prawa daje, lewa o tem nie wie. Nie jedna więc łza boleści zrosi powiekę biednego i tego co pod jej strzechą doznał opieki macierzyńskiej. Dobra Matka, Krewna, Przyjaciółka, Pani dla sług, zgoła była to Kobieta rzadkich cnót Chrześcijańskich. Ja znając Cię zbliska *Marjo!* śmiało Tę prawdę wyrzec mogę, bo nie jedną chwilę z Tobą spędziłem i pociechy w smutku doznałem. Dziś głosząc skon twój łzą boleści, zwilżam oschłe me pióro, kreśląc te kilka wyrazów dla wiadomości oddalonej Rodziny, i pociechy Córki i Syna, że żywot sprawiedliwego, otrzyma nagrodę w Niebie. Choć więc rana w sercach waszych zbyt jest świeżą i głęboką, aby mi wolno z oddalenia nieść słowa pociechy, miejcie to przekonanie, że żal ogółu, jest dowodem zasług zmarłej. Ona już cieszy się wiekuistem szczęściem wybranych; patrząc z wysokości Niebios, błogosławi Was biedne Dzieci. Spokój Twojej duszy *Marjo!*— *

W ciągu ubiegłych lat 10ciu, uskuteczniono w *Petersburgu* mnóstwo prac ważnych. Do główniejszych należą: Budowy magazynów składowych (bujany); debarkader dla statków zbożowych na lewym brzegu *Newy;* Ratusz; gmach przy ulicy *Wielkiej Morskiej*, dla Zarządu Jlego Policji; przebudowanie pięciu biur cyrkułowych Policji, i Więzienia miejskiego; budowy mostów: Zwiastowania, nowego mostu *Starego Petersburga* (znanego pod nazwą mostu *Troickiego*), nowego mostu na *Liteyney*, mostów *Kamiennego-Ostrowia*, *Strogonowskiego*, *Samsonowskiego*, *Gutużjewskiego* i mostu wodo-ciągowego na *Yamskiej;* otwarcie nowej ulicy *Nadeżdinskiej*, od *Perspektywy Newskiej* do ulicy *Italjańskiej;* przekopanie całej rzeki *Fontanki*, dla oczyszczenia jej wód; wybudowanie nadbrzeży (quais) *Fontanki* i kanałów okólnych (d'enceinte). oraz *Wedeńskiego;* urządzenie nowych rur podziemnych w różnych częściach miasta, celem osuszenia ulic i zniszczenia wilgoci, która dla braku odpływu, dostawała się do części dolnych domów.

Astronom *Maedler*, Dyrektor Obserwatorjum w *Dorpacie*, przywiózł z *Anglji*, *glob*, czyli *model Xiężyca. Glob* ten jest zrobiony z massy złożonej z mastyxu i wosku; ma 13 cali par: w średnicy; przedstawia on wiernie wszystkie góry, kratery i nierówności, które na widzialnej połowie *Xiężyca* za pomocą dobrej lunety postrzegać się dają. *Model* ten wykonała z wielką pracą i dokładnością Pani *Witte*, która wszystkie szczegóły sama uważała za pomocą lunety, a ich położenie oznaczała za pomocą karty *Xiężyca* przez Pana *Maedlera* poprzednio w *Berlinie* wydanej. Jest to najwierniejszy obraz *Xiężyca* wystawiony w płaskorzeźbie. Nadając kuli różne położenia względem *Słońca*, można za pomocą niej przedstawić i objaśnić wszystkie odmiany światła *Xiężyca* w ciągu całego miesiąca postrzegane.

Wspomniawszy już o niektórych celniejszych kwiatach, jak *tulipanach*, *ranunkulach*, *anemonach* i *hyacyntach*, z kolei wypada nam coś powiedzieć i o *goździkach*, które także w krainie *Flory*, znakomitą odgrywają rolę. Kiedy bowiem w początkach XVIIIgo stulecia, kwiaty cebulkowe *Hollandji*, dały się już wszystkim we znaki, i do sytu wzrok ludzki napasły, zamiłowanie przeszło do *goździków*, i utrzymywało się w ciągu całego stulecia. Odtąd lubownicy kwiatów przekładali je nad inne również ozdobne. Ojczyzna *goździków*, nie jest nam wiadomą, wszakże liczne ich gatunki, były już znane za czasów Rycerstwa. Podanie jednak niesie, że Ludwik Sty sprowadził je z *Tunis* w r. 1270. W katalogach *francuzkich* z r. 1629, znajdujemy tylko 20 gatunków, w *angielskich* zaś z r. 1702, poszczególniono do 320 odmian. Z osobliwszem zamiłowaniem chodowano je we *Francji*, *Brabancji* i *Heinau*, zkąd rozeszły się po całej *Europie*. Do roku 1820, znaczna ilość dzieł o ich pielęgnowaniu wyszła na świat; sam nawet Wielki *Kondeusz*, w r. 1660 wydał dzieło *o sposobach tworzenia pięknych goździków*. Dopiero kiedy podróże botaników, wzbogaciły ogrody nowemi pięknemi kwiatami, ostygł zapał *goździkowy*, i od r. 1820 do 1830, liczne i pełne osobliwości ich zbiory, stały się nader rzadkiemi. Dziś najobficiej pielęgnowane są w okolicach *Liége*, *Spa* i *Ardenn*, zwłaszcza też przez górników. *Goździki*, jak się obecnie o tem przekonano, mogą zarówno kwitnąć w *zimie* jak w *lecie*, i dla tego przemysłowi ogrodnicy za granicą zwrócili się znów do nich, co warto byłoby naśladować i u nas, a przybędzie na zimę jeden, i to piękny kwiat, więcej, do ubrania głowy i bukietów.

Stanowczo przekonano się dzisiaj, że *gaz węglo-wodorowy*, używany do oświetlania ulic, domów, i t. p., jest największą trucizną dla roślin. Tak np. w Zwierzyńcu *Berlińskim*, wszystkie drzewa, do których korzeni dochodził ten gaz z niedokładnie zamkniętych rur podziemnych, chorowały i pousychały. To samo stało się w *Lipsku*, gdzie w ogrodzie, do którego wylewano wodę od płukania gazu, wszystkie rośliny powiędły. W *Paryżu*, uczyniono podobne spostrzeżenie z drzewami, obok których prowadzone były rury podziemne do gazu. Z tego pokazuje się, że dla ochronienia roślin od zniszczenia, należy przy zakładaniu rur gazowych, zwracać baczną uwagę, aby rury te odlegle od nich w ziemię wkładane były.

Wspominając o *sztuccu* z fabryki PP. *Koczi* i *Jachimka*, dodaliśmy, iż takowy bije celnie na 600 kro-

ków. Niektórzy z amatorów broni i myśliwców, poddali ten strzał jakiejś wątpliwości, a my tymczasem świeży mamy dowód, do jakiego stopnia wydoskonalenia można już dzisiaj broń doprowadzić. Niedawno bowiem podoficer *Angielski*, *Anderson*, stojący załogą w *Irlandji*, założył się, że o 600 yardów, czyli na odległość 1,800 stóp według naszej miary, a zatem na dobrych 900 kroków, trafi kulą w *kurę*, i niesłychany ten zakład w dziejach myśliwskich, wygrał z wielkim tryumfem!

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. E. rs. 10; od P. P. rs. 1; oraz od A. S. i W. P. rs. 1, na budowę Kościoła w *Mokotowie*. — Od H. R. kop. 50, dla 70-kilko-letniej ciemnej wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze, z prośbą, by się modliła za duszę ś. p. *Antoniego*, jako w rocznicę śmierci jego.— Od F. S. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.

(A. n.) *Kawa* i *herbata*, są to narkotyki (?), bez których obecnie prawie się obejść trudno. Z pomiędzy miejsc dystyngowańszych, w których je doskonale przyrządzają, odznacza się Kawiarnia w domu *Łagiewnickich*, obok Ratusza. Tamże czekając na rozpoczęcie Teatru, kilkanaście kroków naprzeciwko położonego, parę partji na wybornym billardzie zagrać, a po skończonem widowisku, *Kurjera* i wszystkie gazety nasze i *Czas Krakowski*, przeczytać można.— ***

Z uwagi że Śty MARCIN nie daleki, podajemy szanownym Czytelniczkom *Kurjera*, sposób tuczenia gęsi, zwany *Oakinghamski*, jakiego używają w *Anglji* na tuczenie *gęsi Śto-Michalskich*. Osadzają się gęsi w miejscu gdzie światło nie dochodzi, i karmią ciastem zrobionem z mąki jęczmiennej, sadła baraniego, syropu albo cukru ordynarnego, rozrobionych mlekiem. Dwa tygodnie starczy na utuczenie; po dłuższym czasie, *gęsi* dostają gorączki, mięso ich czerwienieje, a nawet zdychają.

(A. n.) Będąc już w wieku podeszłym, chciałem zostawić dzieciom moim na wieczną pamiątkę wizerunek mój, zupełnie dobrze trafiony. W tym celu udałem się do Artysty-Malarza P. *Enge*, mieszkającego w domu dawniej *Tarnowskich*, a dziś *Oranowskich*, przy ulicy *Krak:-Przedm:*, naprzeciw hotelu *Gerlacha*, utrzymującego jednocześnie zakład *daguerotypowy* i *photograficzny*. Otrzymawszy za nader umiarkowaną cenę pięć exemplarzy *photografowanego* portretu mojego, odpowiadających wszelkim moim wymaganiom, oświadczam niniejszym P. *Enge*, moją wdzięczność, i polecam go śmiało każdemu, w tem zupełnem przekonaniu, że nikt zawodu nie dozna, jeżeli temu Artyście zaufać zechce.— *A. P.*

W chwilach kiedy ogólnie szerzyła się obawa o wyniszczenie drzew *gutta perchowych*, na wyspach *Borneo* i *Jawa*, a to z przyczyny rozpowszechniania się wyrobów z tego materjału; Dr *Riddel*, główny lekarz armji *Nizamskiej* w *Indjach Wschodnich*, odkrył nowy *surrogat* jak najdoskonalej zastępujący *gutta-perchę*. Jest to sok otrzymany przez nacinanie krzewu zwanego *Tojeść olbrzymia* (Asclepias gigantea). *Tojeść* należy do rodziny *apocyneae* (toinowatych), a krzew jej wydaje wyborne włókno, mogące zastąpić len i konopie; udaje się na najchudszych gruntach, albowiem jedna włóka nią zasiana, może wydać ogromną ilość gummy i włókna. O ile przekonywamy się z katalogów ogrodów przemysłowych w *Europie*, z wyjątkiem *angielskich*, nigdzie nie spotykamy wzmianki o tym gatunku, a nasz Ogród Botaniczny, chociaż posiada 17 gatunków *tojeści* tego również nie ma. Nie można jednak stanowczo wyrzec, aby go zupełnie w *Europie* nie było, bo katalog ogrodu, z r. 1832, w dobrach Hr: *Wodzickiego* w *Niedźwiedziu*, pomiędzy pięcioma gatunkami *tojeści*, wspomina i o olbrzymiej, naznaczając jej za ojczyznę *Indje*, co właśnie nasuwa mniemanie, że jest tą samą, z której Dr *Riddel* otrzymał *surrogat*.

(A. n.) Magazyny oraz zakłady celniejsze wyrobów krawieckich, odbierają przez niniejsze pismo zalety; czemuż więc nie oddać zasłużonej pochwały w ustroniu będącemu Krawcowi, jakim jest Hersz *Tuchband*, pod Nrem 2165*a*, przy ulicy *Bonifraterskiej* zamieszkały, który w swym warsztacie, wszelką garderobę męzką, z jak najdokładniejszą akuratnością, niemniej po cenach przystępnych dopełnia. Polecając zatem tegoż, dodaję, iż o prawdzie każda z osób interessowanych, bliżej przekonać się zdoła.— *Gałski*, Oby:.

Z zamknięciem kąpieli *wiślannych*, ukończyła się też i nauka pływania, udzielana przez P. T. *Mathesa*, w łazience jego na *Wiśle* od strony *Pragi*. Wszakże jak corocznie, tak i w r. b. w porze obecnej, otwarty został znowu zakład jego na *Sewerynowie*, gdzie uczniowie mogą ćwiczyć się w *gimnastyce* i *fechtunku*, a oprócz tego, nabierać teorycznie wprawy i brać lekcje pływania, które z nastaniem lata, wprowadzą w praktykę na wodzie.

(A. n.) Z rekomendacji mojego Przyjaciela przybyłem na obiad do Traktyerni w domu *Łagiewnickich*, obok Magistratu, pierwsza brama, idąc ku ulicy *Bielańskiej*, na 2-m piętrze, od frontu, po lewej ręce, a zastawszy czystość i szybką usługę, mianowicie potrawy smaczne, mam sobie za obowązek miejsce to szanownej i łaskawej polecić Publiczności, o ile że to jest Obywatel, nieszczęśliwy, podupadły Dzierzawca Rządowy, i prawdziwie też obywatelskie wiejskie potrawy dostarcza. ***

Z odwołaniem się do obwieszczenia w N° 217 *Kurjera* zamieszczonego, opieka nieletnich po niegdy Janie *Dalitz*, fabrykancie kapeluszy pozostałych, ma zaszczyt przesłać Redakcji, na cel dobroczynny rs. 4 kop: 22½, które pochodzą ze sprzedaży na publicznej licytacji kapeluszy nieużytecznych, po odbiór których osoby interessowane w terminie zastrzeżonym nie zgłosiły się. (Kwota rzeczona rozdzielona została stosownie do przeznaczenia dawców jak następuje: rsr. 1 dla podupadłej rodziny J., przy ulicy *Żelaznej* N° 1128; rsr. 1 dla Wdowy *Kępi:*, przy ulicy *Piwnej;* rsr. 1 dla Wdowy *Godl:*, przy ulicy *Solnej*, i rsr. 1 k. 22½ dla Wdowy *Kako:*).

Wspominając kilkakrotnie o Artystach naszych, którzy sobie zjednali imie za granicą, jak np. o *Rodakowskim* ze *Lwowa*, posiadającym wielki medal, otrzymany w *Paryżu* za kilka genjalnych utworów, a mianowicie portretów, należy nam wspomnieć i o młodym *Kaplińskim*, uczniu słynnego *Ary-Szeffera*, i o Wiktorze *Suchodolskim*, malującym pięknie pastellami, który w r. z., umarł w *Paryżu*, i nakoniec o *Norblinie*, synie znanego u nas Artysty z czasów *Stanisława-Augusta*. Artysta ten pracuje w stylu ściśle historycznym (raczej idealnym lub poetycznym), któremu dawniej nie zbyt wielu, a dziś jeszcze mniej poświęca się Artystów. *Norblin* miał lat 7 kiedy opuszczał *Warszawę*, a dziś *Francuzi*, do lepszych swoich liczą go malarzy. Wysłany będąc kosztem Rządu na lat pięć do *Włoch*, otrzymał w *Rzymie* premja za swe prace. Maluje on najwięcej obrazy Kościelne, a z tych do najpiękniejszych utworów jego należy: *Ścięcie* Ś. Jana, w Kościele *St. Nicolas des Champs*, w *Paryżu*, znajdujące się. Karton tego obrazu prawdziwie artystycznie narysowany, dotąd jest w jego pracowni. Z utworów jego w sztychu lub litografji, znane są między innemi: CHRYSTUS w *Egipcie*, a Śty Paweł w *Areopagu*. Obecnie wykonywa on *enkaustycznie*, *Siedm* SAKRAMENTÓW Świętych. Dla wykształcenia naukowego i wielkiej znajomości starożytności, *Norblin* jest powszechnie ceniony i lubiony. (Zapewne dla Przyjaciół i Rodziny *Norblina*, przyjemną będzie i ta jeszcze w dodatku wiadomość, że Matka Artysty w jak najlepszem znajduje się zdrowiu, i czerstwo jeszcze wygląda).

Ś. p. Ojciec mój Rudolf-Maurycy *Oppenheim*, wykonywając w ciągu lat 20tu zatrudnienia dentystyczne w m. *Warszawie*, zwracał bez przerwy usilne swe starania do zaskarbienia ogólnych względów, wywiązując się zawsze skrupulatnie z swego zadania, i poprzestając na umiarkowaniu. Przy rozpoczęciu praktyki dentystycznej w tutejszem mieście, na zasadzie pozyskanej kwalifikacji, mam zaszczyt polecić się zaufaniu Prześwietnej Publiczności z zapewnieniem, że powyższe zasady, utkwione w mej pamięci podczas kształcenia się w swym zawodzie pod okiem troskliwem ojca, z poszanowaniem przechowywać będę. Mieszkam przy ulicy *Krak:-Przedmieście*, wprost Poczty. W godzinach rannych, biednych bezpłatnie przyjmuję. W nowo-ulepszone wynalazki pracownia moja jest zaopatrzoną. — Ig: *Oppenheim*, Dentysta.

Nakładem Xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej*, pod N° 460, wyszły w *Lipsku* następujące nowe kompozycje: K. *Lubomirskiego*, *Le Myosothis*, romans do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowany W. Matyldzie *Peschke;* cena exemplarza kop. 37½. *Souvenir de Varsovie*, mazurek, przez Wilhelminę *Neruda*, a ułożony na fortepjan przez siostrę Amalję *Neruda;* cena exempl: k. 75. Oraz *Moniuszki*, *Łzy*, pieśń do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowana W. Ludwice *Ilcewiczowej;* cena exempl: k. 22½. Nakoniec otrzymała wspomniana Xięgarnia w komis: *Stolipine*, *Deuxieme pensèe*, ułożone na fortepjan, i ofiarowane W. Jadwidze *Łuszczewskiej;* cena exempl: k. 52½.

Tom Iszy *Pamiętników m. Warszawy* z roku 1853, składający się z 2ch części i około 30tu arkuszy druku, wyszedł na świat nakładem Xięgarni Henryka *Natansona*, i jest do nabycia we wszystkich tutejszych Xięgarniach, za rs. 2.

Do budowy nowego narożnego domu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicach *Mazowieckiej* i nowo-otworzonej, potrzeba *3,680,000 sztuk cegieł;* prócz starych z rozbioru *domu czerwonego* pochodzących.

Alexander *Majewski*, Patron, przez Decyzję z d. ²/₁₄ Października r. b., mianowany został Obrońcą przy Sądach Duchownych Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, jako to: przy *Sądzie Konsystorza Jeneralnego*, *Metropolitalnym*, tudzież *Apostolskim*.

Zbliżająca się pora wieczornych posiedzeń z robótką w ręku, zniewala nas do przypomnienia Damom o *wzorach haftu* i *wyszycia tasiemką*, których dostać jeszcze można, tak w sklepie P. *Lange*, jak i w niektórych xięgarniach, po cenie 50 k. sr: za exemplarz.

Na dziedzińcu pałacowym przed głównym gmachem w *Willanowie*, wkrótce wystawiony będzie niezwyczajnego rozmiaru *czasomiar* z hanbicą, który przy pogodnym dniu oznajmiać będzie mieszkańcom tej okolicy, prawdziwy południowy czas. Narzędzie powyższe wyrobione zostało z wielką starannością w oddziale mechanicznym P. Jakóba *Pik*, Optyka m. *Warszawy*. Cały sztuciec jest masiw z metalu, na którym herb *Pilawa*, godziny i kwadranse, jak również firma zakładu, z liter wypukłych złoconych, są umieszczone. Nie pierwszy to wyrób celujący opuszcza fabrykę P. *Pika;* miło nam jej w każdej okoliczności oddać sprawiedliwość, i zapisywać wszystkie jej postępy w kronice *Kurjera*.

Znacie zacni Czytelnicy, jaki mają powab kształtne *nóżki*, w które szczodra natura tak hojnie obdarzyła nasze piękności; ale i to zapewne przyznacie, że zgrabny *bucik* lub *trzewik*, o wiele podnosi ten urok. Owóż jeżeli który z Panów Małżonków pragnie stopki swojej lubej przybrać w arcy-udatne buciki, niech się zgłosi do P. *Majewskiego*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Mikulskich*, a zaręczamy, że i on (mąż) i żona i nóżki, zupełnie będą zadowoleni.

W tych dniach nadesłane zostały do *Warszawy* wyroby z fabryki kobierców przez Pana Karola Ludwika *Bötcher* założonej. Przyjął je w komis do sprzedaży Skład tutejszy obić, z fabryki *Br: Moes et Comp:*. Dywanów tych jest dwadzieścia kilka gatunków, w pięknych deseniach i po różnych cenach.

Uzupełniając zamieszczony w *Kurjerze* Niedzielnym artykuł o restauracji gmachu K. R. Sprawiedliwości, (dawniej pałacu *Raczyńskich*), dodajemy iż odnowienie to odbywa się według projektu i planów Radcy Budowniczego Alfonsa *Kropiwnickiego*, i pod jego zwierzchnim kierunkiem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Komedji *Niedorostek*, Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska* 4-kroć i Pan *Chomanowski;* po Kom: *Mina*,

Panna *Szymanowska* 3-kroć, Panna *Figarska*, Pan *Żołkowski* 4-kroć, oraz PP. *Szymanowski* i *Swieszewski*.

Ameryka. — Według ostatniej poczty, w *Washingtonie* zajmują się już bardzo przyszłemi posiedzeniami kongresu; ważne bardzo zmiany w taryffie przeprowadzone być mają. — Marynarka handlowa *Stanów Zjednoczonych*, od pewnego czasu wzrosła niezmiernie; daleko ona większa jak marynarka handlowa *Angielska;* liczyła bowiem 4 miljony beczek objemu w roku zeszłym, kiedy *angielska* liczyła ich tylko 3 miljony. Sam port *Nowego-Yorku* liczy więcej własnych okrętów, jak dwa najważniejsze porty *Anglji*, *Londyn* i *Liverpool;* okręty jego liczą 1 miljon beczek, kiedy *Londynu* okręty liczą 682,000, a *Liverpoolu* daleko mniej beczek. (Ind: Bel:).

Anglja. — Królowa w dniu 13 b. m. opuściła *Balmoral;* w *Holyrood* przenocowała, i wieczorem w dniu 14 b. m. spodziewaną była w *Windsor*. — W *Manchester* w dniu 13 b. m. nastąpiło uroczyste odkrycie statuy Sir R. *Peel*. — P. *Gladstone*, Minister handlu, przy wręczaniu mu adressów winszujących w *Manchester*, zapewniał, że gabinet wszelkiemi środkami starać się będzie o utrzymanie pokoju, tak dla *Anglji* koniecznego, tembardziej, że bez tego, podatki znacznie powiększone by zostały, zwłaszcza podatek dochodowy z czasowego, w wieczny zamieniłby się, i powiększyćby go musiano. (Jour: des Deb:).

Austrja.—Według ścisłych obliczeń, ostatnie zmniejszenia w armji zadekretowane przez Cesarza, wynoszą blizko 100,000 ludzi. — Postanowiono, że język *niemiecki*, ma być obowiązkowym w gimnazjach *Siedmiogrodzkich;* niektóre przedmioty w tym języku wykładanemi być mają. — Hrabia Al: *Mensdorf-Pouilly*, z kilku-miesięcznego urlopu, wrócił do *Wiednia*. — Dotąd jeszcze nieogłoszono żadnych wiadomości o nowo zaciągniętej, jak z *Paryża* donoszą, przez rząd pożyczce. — Rząd ciągle jeszcze otrzymuje dodatkowe raporta o stanie zbiorów; te jednak wcale pomyślnie nie brzmią; jeżeli gdzie więcej zebrano, to zboże pokazuje się bardzo nieomłotne. (Lloyd).

Francja. *Paryż 14 Październ:*. — Wiadomości polityczne z *Francji* żadne całkiem. Dwór bawi w *Compiègne*, gdzie dziś wielkie polowanie; Ministrowie spraw wew:, zagranicznych i sprawiedliwości tam się udali; Cesarzowa na polowaniu, mężowi towarzyszyć będzie. — Z departamentów donoszą, że tam wszystko zajmuje się tylko wyłącznie kwestją zboża, i drożyzny chleba, nie dbając o żadne inne sprawy.— Gotówka brzęcząca banku *francuzkiego*, w przeciągu miesiąca zmniejszyła się o 100 miljo: fr. i ciągle się zmniejsza.— Mówią ciągle o ważnych przedsięwzięciach finansowych dla zaradzenia przesileniu; dotąd te dekreta dalekie są od ogłoszenia; rada stanu zajmuje się kwestją przenoszenia funduszów z jednej pozycji na drugą.— Ogłoszono dekret dozwalający okrętom zagranicznym przewozić do portów *Francji* zboże na tych samych prawach co *francuzkie* statki. — Cesarz już raz pożyczył od P. *Pereire* 6 miljonów fr.; teraz niedawno znowu pożyczył 3 miljony, i aktem notarjalnym zobowiązał się oddać je w r. 1857. — W *Compiègne* dadzą kilka przedstawień teatralnych.— Członek Instytutu P. *de Saulcy*, odkrył jak wiadomo grób *Dawida*. Pomnik ten przywieziony został do *Paryża*, i pomieszczony w *Luwrze* obok Muzeum *Assyryjskiego*. Jednocześnie P. *Pigeory*, podróżujący po *Ziemi Stej*, odkrył grób *Jakóba* i most córek jego na *Jordanie*. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Hr: Lorenzo *Montemerli*, mianowany został Dyrektorem teatru w *Antwerpji*.— Znany spekulator *amerykański*, P. *Barnum*, który brał kolejno w antrepryzę pokazywanie różnych osobliwości, a ostatnio obwoził po *Ameryce* Jenny *Lind*, ma zamiar przybyć do *Europy*. Przywozi on z sobą zgrzybiałą *murzynkę*, Marję *Brandywine*, która była mamką *Washingtona*, a to celem obwożenia jej po *Europie*. Przytem Marja *Brandywine*, ma pretensje finansowe do spadkobierców Jenerała *Lafayette*, z tytułu legatu, który jej zrobił ten przyjaciel *Washingtona*. Marja *Brandywine*, pomimo wieku przeszło stu-letniego, używa wszelkich władz umysłowych, mogłaby czytać nawet bez okularów, gdyby czytać umiała. Skutkiem zgrzybiałości, skóra jej czarna, prawie wybielała. Ma tyle zębów, ile jej do jedzenia potrzeba. W nosie nosi pierścionek, w który wprawiony jest ząb *Washingtona*. Chodzi boso. Żywi się mięsem bawolem marynowanem, którego kilka beczek z sobą do *Europy* przywozi. (Jeśli to nie jest nowa *kaczka dziennikarska*, zgrzybiała *murzynka* w *Europie* będzie niemałą osobliwością). — »Jakże ci interessa idą?" zapytał jakiś *zyzowaty* Jegomość, przyjaciela; na co ten mu odpowiedział: »Tak jak Pan je widzisz."— Chłopkowi na *Nowym-Świecie* przewrócił się wóz z kapustą; po bruku każda główka w inną potoczyła się stronę, a wtenczas rzekł wieśniak naiwnie: »Mój BOŻE! co głowa to rozum."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Ant: Oby: z Lipia nr 585; Buksza Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Cholewiński Fran: Patron z Kielc nr 601; Czaplicki Ant: Radca Stanu, Prezes Sądu Krym: Gub: Lubelskiej, z Łomży; Dzimiński Ant: Major Weter: z Suwałk nr 461; Hintzpeter Wilh: Kup: z Białegostoku nr 603; Jende Daniel Oby: z Rawy nr 613; Jaski Wikt: Oby: z Brzeziny nr 601; Karczewski Konst: Ob: z Walenczowa nr 601; Lubomirski Kazi: Xżę z Gub: Wołyńskiej; Niepokojczycki Józ: Oby: z Grodna nr 1820; Skarzyński Hen: Oby: z Kielc; Widiaminow Żona Jener: z Lublina; Wołowicz Eust: Hr. z Prus.

Wyjechali: Bukraba Stan:, i Butkiewicz Wikt: Oby: do Guber: Grodzieńskiej; Daniszewski Kazi: Dokt: do Kowna; Jabłkowski Józ: Oby: do Cielców; Jezierski Wład: Hr. do Sobień; Łuniewski Karol Oby: do Lublina; Moniuszkowie Konst: i Kazi: Oby: do Tykocina; Mejer Lud: Oby:, i Mejer Ewaryst do Lipin; Plater Krysz: Hr. do Skrwilna; Xżę Teniszew Jene:-Major do Kalisza.

DONIESIENIA.

Wczoraj, przy exportacji zwłok na Powązki, ś. p. JW. Kaszowskiej, zgubiony został **PUGILARESIK** safjanowy ciemny, z papierowemi pieniędzmi, zawierający do 30 rs., dwa papierki trzy-rublowe, bilety wizytowe, ołówek, inne notatki, i bilet jednego z hotelów Paryża; — 2gi **NOSIGROSZ** skórzany, haftowany, w którym znajdowało się trzy pół-imperjały, drobna moneta, kluczyk i haczyk do zapinania rękawiczek. Upraszа się sumiennego znalazcy o zwrócenie tejże zguby, do Redakcji Kurjera, a sowicie wynagrodzonym zostanie.

Od dnia 15 Wrześ: r. b. do 1 Stycz: 1854 r., Skład Wapna Krakowskiego, przyjmuje wszelkie obstalunki i zawiera kontrakta na dostawę Wapna na r. p., świeżego skalistego prosto z pieców; w tym celu zawiadamia PP. Właścicieli domów, aby wcześnie o takowe kontrakta postarali się, gdyż ci tylko korzec na rs. 1 dostaną; dla innych zaś nie tylko że cena rs. 1 k. 20 pozostaje, ale nadto narażeni zostaną na zwłokę czasu, lub całkowite odmówienie, jak to miało miejsce w r. b.— **WAPNA** Krakowskiego na miarę korcową (nie beczkową), tylko w Składzie przy ulicy Jerozolimskiej, na prost Magazynu Kol: dostać można. Korzec Wapna Krakows: przyjmuje 288 garncy wody i 2½ fury piasku. — Tamże do sprzedania TARCICE suche i Wyroby kołodz:.— Pisarz m. *Karpiński.*



KOCZ lekki, mały, zupełnie odnowiony, na leżących resorach;— oraz **KOCZ** landarowy, na stojących resorach, fabryki Liera, mało używany, są do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej. Wiadomość u Gospodarza.



Zaszczytnie znany ze zbawiennych skutków swych **SYROP SŁODOWY**, który jako szczególny i pewny środek domowy zaradczy przeciw kataralnym słabościom, jako to: kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu gardła i płuc z najlepszym skutkiem użytym, a nawet maleńkim dzieciom na uśmierzenie dolegliwości tych dawanym być może, wyrabia się ciągle świeży w zakładzie Cukierniczym podpisanego, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, naprzeciw gmachu Rządu Gubernjalnego; z nim więc polecam się Sz: Publiczności, i nadmieniam, że ten tylko jest prawdziwy z zakładu mego pochodzący, i za takowy ręczyć mogę, który opatrzony jest pieczęcią firmy mojej.— C. *Wedel.*

Mam zaszczyt donieść Szanownej Pubbliczności, iż w zakładzie moim Cukierniczym przy ulicy Nowomiejskiej i róg Podwala, wyrabianym jest nowo-wynaleziony **SYROP** na słabość piersiową i kaszel, pod nazwiskiem (Arabishen Syrop), który przez używających i Doktorów, uznany został za skutkujący.— Tamże wyrabiane są codziennie **KARMELKI** świeże, w rozmaitych gatunkach, funt po kop. 22½, i po kop. 30. — Robert *Selenke.*

COLD-CREAM, czyli Pomada udelikatniająca płeć Dam, doświadczonej doskonałości, jest do sprzedania en gros, lub częściowo w słoikach kamiennych, po cenie daleko zniżonej, z powodu przyśpieszającego się wyjazdu, odstępując 50 procent od zwykłej dotąd branej, w Magazynie Przemysłowym przy ulicy Miodowej pod Nr 495, wprost zakładu optycznego P. Pik, w domu Grabowskiego.

PŁASZCZ niedźwiadkami podbity, nowy, wcale jeszcze nieużywany, jest do sprzedania za rubli 150. Wiadomość o nim przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *b*, na 2m piętrze.



KAPITAŁY 4,500, 3,000, 1,500 i 900 rsr., są każdego czasu do wypożyczenia na procent umiarkowany, na hipoteki domów murowanych. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Nr 97, na 1m piętrze od frontu.

Istniejąca od dawna **CUKIERNIA** w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, pod Nr 61, jest do nabycia. Wiadomość bliższą powziąźć można w Warszawie w Cukierni Pana W. Klopfert, na Krak:-Przedm:, naprzeciw Kopernika, pod 406/7.

W Kantorze przy ulicy Chłodnej pod Nr 902, jest Pokój oddzielny dla Ciężarnych; ktoby sobie życzył, może się zgłosić w każdym czasie do Akuszerki.

OSOBA uzdatniona do prowadzenia Rachunkowości Komissanta lub Pisarza znacznego prowentu, a mianowicie przy dystylarni, posiadając w tym przedmiocie potrzebne wiadomości i zdolność, życzy sobie objęcia podobnej czynności, do czego opatrzona jest w chlubne świadectwa z kilkunasto-letniej służby. Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 1629, u Rządcy domu.

W przejeździe moim z Tyflisu, zatrzymawszy się w tutejszem mieście, otworzyłem przed niedawnem czasem, **MAGAZYN** przemysłowy pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, wprost Zakładu Optycznego P. Pika. Prześ: Publiczność oceniwszy dobroć posiadanych przedmiotów w Magazynie moim, wiele ich zakupiła; wyjeżdżając obecnie z Warszawy, pragnę resztę wyprzedać; z tem się więc polecam, a mianowicie co głównie uwagę zapewne zwrócą, Port-Sygarnice bardzo ozdobne na wierzchu wyrobami galwanoplastycznemi, Port-Sygara bez ozdób tych, w środku których wszelkie nowego wynalazku udogodnienia, tak dalece, że nawet niepominięto, stosownego pomieszczenia Maszynek czysto-srebrnych i najsilbrowych, pięknie grawirowanych lub gładkich, do zapalania sygar podczas wiatru, deszczu i wszelkiej niepogody; Sygarniczki ekonomiczne; same powyżej już wspomniane Maszynki czysto-srebrne i najsilbrowe kształtów i wielkości, najpiękniej grawirowane; wszystko to i wiele bardzo jeszcze innych pięknych rzeczy, en gros i częściowo sprzedaje po zniżonej cenie, ustępując 50 procent, od stale oznaczonej i dotąd branej, wartości. Magazyn mój dotąd w tem samem jak wyżej miejscu istnieje.

OSOBA w wieku statecznym, wdowa bezdzietna, która kiedyś znacznym domem zarządzała, znająca się dokładnie na gospodarstwie kobiecem w najdrobniejszych szczegółach, pragnie wejść w obowiązek w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domem i gospodarstwem. Osoby życzące sobie bliższą powziąść wiadomość i widzieć się z interesentką, zgłosić się zechcą do Gospodarza domu pod Nr 1102 (Hotel Radomski) na Grzybowie.



MAGAZYN MEBLI M. *Kalisz*, przy ulicy Koziej, w hotelu Saskim, obok Poczty, zaopatrzony jest teraz w znaczny wybór Garniturów, z prawdziwego orzecha Amerykańskiego, palisandrowych, mahoniowych i wszelkie inne Meble, podług najświeższych modeli zagranicznych, z doborowego materjału wykończone, z któremi się poleca.

Jest do sprzedania mały **FOLWARK**, w Okr: Łęczyckim Gub: Warszawskiej, między miastami fabrycznemi nad szosą, niedaleko od Kolei, w glebie ziemi zupełnie pszennej. Dowiedzieć się również można o sprzedaży **DÓBR** większych i mniejszych, w tejże Gubernji i innych; jako i kilku KAPITAŁACH do ulokowania na hipoteki Dóbr w Gub: Warszawskiej, oraz domów miasta Warszawy. Zastać mnie można z rana od godziny 8ej do 9ej, po południu od 2giej do 3ciej; ulica Długa Nro 586*b*, w dziedzińcu po prawej stronie, na 2m piętrze pod Nr 25.— Walenty *Leszczyński*, A. G. W.

PANNA uzdatniona do robót Sukien damskich, jako też obeznana z toaletą dam, znająca się przytem na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki w Warszawie lub na wsi. Wiadomość pod Nr 43, w Rynku Starego-Miasta, na 3ciem piętrze, przy ulicy Piwnej, u Pani Dreyfekt.



POJAZD podwójny, lekki, zdatny tak do jazdy w mieście, jak i do podróży, na leżących resorach, mało używany, jest do sprzedania. Życzący sobie nabyć, raczy się zgłosić do Łazienek Kozłowskiego przy ulicy Rybaki Nro 2560.



FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 54, do sprzedania. Wiadomość w domu Hr. Zamoyskich pod Nr 472, w oficynie od ulicy Żabiej, na 1m piętrze we drzwiach środkowych, w lokalu P. Kling.

WAG dziesiętnych z fabryki B. Zakrzewskiego, dostanie w każdym czasie gotowych i ostęplowanych, po cenie stałej fabrycznej, w Składzie Towarów żelaznych przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskich Nro 557.— Tamże są do sprzedania dwie **MASZYNY** Angielskie, do ostrzenia i czyszczenia noży stołowych: — **KASSA** cała żelazna, nowa, na urząd robiona; oraz **OSIE** prawdziwe angielskie do oliwy, jako też i zwyczajne do bryczek.

Dnia 14/26 b. m. o godz: 4ej z południa, w Kancellarji Warsz: Domu Przytułku i Pracy, odbędzie się licytacja, na dostawę ŻYWNOŚCI dla tegoż Instytutu, przez rok jeden.

Frydrych Neymann, rodem z Prus mający teraz swoję posiadłość we wsi Ręczajach Gub: Warszawskiej, Pcie Stanisławowskim, pełen znajomości Rolniczej Gospodarki, AGRONOM i BOTANIK, z najpiękniejszemi atestatami od osób u których zajmował się jako Komisarz Ekonomiczny, żąda przyjąć obowiązek; komu więc taki Gospodarz jest potrzebny, ten raczy dać wiadomość do wsi Ręczny.

Dwa **KUPONY** ostatnie wraz z Talonem od Obligu Skarbowego Nro 7022 na rs. 500, niewiadomym sposobem zaginęły; ponieważ stosowne zastrzeżenie w Banku już uczyniono, ostrzega się każdego, aby takowych nie nabywał, niechcąc być narażonym na stratę, i uprasza się, aby w razie dostrzeżenia ich w obiegu, uwiadomiono o tem Kassę Banku, gdzie Oblig sam już złożony znajduje się.

OSOBA upoważniona od Rządu, życzy udzielać Lekcje Muzyki i języka Francuzkiego, Korrepetycji, po domach prywatnych, lub u siebie także czytywać godzinami w wieczór, przy osobach w wieku lub chorych. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 1294, w bramie drugie drzwi po prawej ręce.

FARBIARNIA
KAROLA ZÜRCHER,

Przeniesioną została z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Bednarską pod Nr 2814, obok mostu. Takowa na nowo znacznie powiększoną i na sposób zagraniczny urządzoną została; gdzie wszelkie tago fachu tyczące się przedmioty, jako to: Materje jedwabne, pół-jedwabne, wełniane i półwełniane, Tybety, Merynosy, jakoteż paltoty i suknie wszelkiego rodzaju, przyjmuje do farbowania na rozmaite kolory, nadając najpiękniejszą apreturę.

Przyjmuje także Szale, Chustki, Kołdry, i tym podobne do prania, które uskuteczuia bez najmniejszego uszkodzenia kolorów, tak, że niczem od nowych nie różnią się. Polecając Szanownej Publiczności Zakład mój, zaręczam za dobre i staranne wykończenie robot w najkrótszym czasie, po cenie najumiarkowańszej.— A zarazem dla dogodności Szanownej Publiczności, przyjmują się także wyżej wspomnione przedmioty do farbowania, w sklepie Dystrybucji Tabacznej, przy ulicy Miodowej pod Nrem 484, w domu dawniej Wgo Kochanowskiego.



MAGAZYN STROJÓW damskich A. *Eigenfeld*, dawniej przy ulicy Krak:-Przedm: exystujący, a obecnie na ulicę Podwal pod Ner 497, przeniesiony został. Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, która mnie swojem zaufaniem zaszczycała dotąd, iż po zupełnem asortowaniu moich wyrobów według najświeższych modeli Paryzkich, postanowiłam takowe wyprzedawać po CENACH STAŁYCH, z nader umiarkowanym procentem. Nadmieniam przytem że przyjmuję także do roboty: SUKNIE, SALOPY, MANTYLE i t. p. przedmioty, za nader umiarkowaną cenę.— W magazynie tym przyjmowane będą obstalunki na **KALOSZE** z gummy elastycznej, amerykańskie; jak niemniej wszelkie reparacje tak z amerykańskiej gummy, jako też i gutaperki.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż **SERY** na sposób Szwajcarski i Limburgski, w dobrach moich Giełgudyszki Gub: August: wyrabiane, do Warszawy jedynie domowi handlowemu pod firmą H. *Schmid*, przy ul: Elektoralnej Nr 785 dostawiam, i tam tylko Sery takowe *rzeczywiście* z fabryki mojej pochodzące, w każdym czasie w całych kręgach i na funty, zakupywane być mogą.— Gustaw Baron *de Keudell*.

Powyżej wymieniony handel zawiadamia, że stosownie do powyższego ogłoszenia, nadesłany mu został w tych dniach świeży transport pomienionych **SERÓW** w najlepszym gatunku.

Do handlu Karola Mass, przy ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport **KALOSZY** z gutta-perki mezkich, damskich i dziecinnych; Kaftaników, Gatek i Skarpetek wełnianych trikotowych; Wełny prawdziwej angielskiej WIGON, na pończochy i skarpetki w kolorze białym i popielatym; oraz RĘKAWICZEK wełnianych kastorowych i pluszowych.

ALOIZY SCHWARZ, *w Krakowie przy głównym Rynku, pod Nr 452.*— Otrzymał nowe zapasy **TOWARÓW** zimowych, tak dla Dam jak dla Mężczyn, a mianowicie: zaopatrzony jest oraz w wiele zupełnie świeżych artykułów bławatnych krajowych i zagranicznych; które po jak najumiarkowańszych cenach, Szanownej Publiczności, poleca;— zarazem powiększył swój komisowy skład **PORCELANY**, którą jedynie po fabrycznych cenach sprzedawać ma polecenie.

MAGAZYN GALANTERYJNY, TEODORA ŻEBROWSKIEGO, w mieście Gubernjalnem Radomiu, z dotychczasowego lokalu przeniesiony został do gmachu W. Hirosza, przy ulicy Rwańskiej, gdzie świeżo zaopatrzony jest w rozmaite wyroby Galanteryjne złote i srebrne, służące do ozdób dla obojga płci; w różne wyroby platerowane i najzilbrowe z fabryki P. Norblin; w wyroby metalowe, lakierowane z fabryki P. Mintera; w różne wyroby bronzowe zagraniczne i krajowe, jako to: Żyrandole, Kandelabry, Kinkiety i Lampy; Ozdoby do firanek, Galony złote i srebrne; Blachy do trumien; w różne Szkła zagraniczne i krajowe; Zabawki dziecinne; rozmaite przedmioty gospodarskie; wyroby z włosów; Parasole i przybory kosztowne; Guziki różnych Władz; Guziczki; Parasole i Przybory Toaletowe, jako to: Perfumy, Mydła kolorowe, Pomady etc. Przedmioty te w najwyborniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych sprzedają się. Właściciel Magazynu nie szczędząc kosztów na upiększenie i zaopatrzenie go we wszelkie praktycznie potrzebne przedmioty, poręcza za rzetelność i akuratność nabytych lub obstalowanych przedmiotów; o czem już dawniej łaskawie nawiedzający, przekonani zostali.

Lekarz Adolf *Wolberg*, obrał za stałe pomieszkanie, miasto *Piotrków*. Udziela biednym pomocy lekarskiej i chirurgicznej od godz: 11tej do 12tej z rana, a akuszerskiej w każdym czasie.

L. Grossmann XIĘGARZ w Częstochowie, zawiadamia Szano: Publiczność, iż wszelkie jakie tylko wyszły nowe dzieła, odebrawszy, w stosowne z nich Czytelnię swą zaopatrzył.

ANGIELSKI JACARANDOWY,
FORTEPJAN,
z patentowanej fabryki
Collard et Collard, dawniej **Clementi Collard**
W LONDYNIE,

oryginalnym najświeższym fasonem zbudowany, z *podwójną angielską repetier-mechaniką*, metalowemi sprejcami i platą, takiemże *Capo d'Astro* w dyskancie i *agrafami* w bassie, opatrzony zamkiem *Amerykańs:*, sprowadzony został w tych dniach z zagranicy, i jest do *sprzedania* w Kantorze P. Szymona *Toeplitz*, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszna, gdzie go każdodziennie od godz: 12tej do 1szej z południa, i od 4tej do 5tej po południu, obejrzeć można.

LOKAL porządny i wygodny, składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, lub mniejszy z 4ch albo 3ch Pokoi z Kuchnią i Garderobą, jest do wynajęcia w domu pod Nr 359 na Nowem-Mieście.— Tamże są do zbycia MEBLE, jako to: Konsola, Stolik do kart, i Łóżko mahoniowe, Toaleta, jedno lub dwa Łóżka jesionowe, tudzież Zegar bronzowy pod kloszem i Lampa duża brązowa. Wiadomość na miejscu na 2m piętrze od frontu.

DOM do rozbiórki pod Nrem 927 lit: A, wraz z piecami, drzwiami, oknami, i t. p., jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

SZPAK et **WALDENBERG**, przenieśli mieszkanie pod Nr 2207/8, przy ulicy Muranów.

Potrzebny jest do mojej Xięgarni w Petersburgu, UCZEŃ, posiadający gruntownie język polski, i świadectwa z ukończonych pierwszych 4ch klass, niemający więcej jak lat 15. Zgłosić się można, wprost do mnie listownie pod adresem B. M. Wolff, Xięgarz w Petersburgu.

Podpisany **KRAWIEC Męzki**, przeniósł swoją Pracownię i Magazyn Ubiorów, z domu W. Malcza Doktora przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nr 551 przy ulicy Długiej na Lasockie, do domu W. Jasińskiego. Dla dogodności publicznej, obecnie otworzywszy Sklep, mam honor polecić JJWW. Panom, dobór gotowych, podług najświeższej mody przysposobionych Ubiorów; jako też przy nadchodzącej porze zimowej, wszelkiego rodzaju Syberyn, Sukien, Kortów i Kamizelek, tak z zagranicznych jako i z krajowych fabryk pochodzących. Zawiadamiając zarazem, iż obstalunki na Ubiory Męzkie, podług najnowszej mody i na czas umówiony, wykończam.— Winc: *Moczyński.*



W tych dniach zgubiony lub zostawiony został **PUGILARES** skórzany, z okuciem, w którym znajdowały się notatki nikomu prócz Właścicielowi nieprzydatne. Kto go znalazł i odniesie do Szwajcara w hotelu Krakowskim, otrzyma nagrody kop. 90.

Dwa **LUSTRA**, każde w białych ramach brązami i pozłacaniem ozdobione, z trzema takiemiż galerjami do okien i dwoma konsolami pod takowe, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w domu W. Gay, przy ulicy Grzybowskiej, w oficynie na dole z prawej ręki.



Jest do sprzedania para **KONI** guiadych, powozowych i dobrze ujeżdżonych; także **KOCZYK** miejski, na leżących resorach, porządny i lekki; oraz CHOMONTA na parę koni; wszystko to może być odstąpione razem lub osobno. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nro 614*f*, w domu W. Jakubowskiego, na 2m piętrze.



FORTEPJAN palisandrowy nowy, o 7miu oktawach, z blatem całym żelaznym, jest do sprzedania lub w zamian na stary, przy ulicy Sto Jerskiej, drugi dom od ulicy Freta, obok fabryki W. Ewansa, pod Nr 1765, w podwórzu, gdzie sztachetki, przy oknie na dole.

Pod Nrem 1316 przy ulicy Nowy-Świat, są do sprzedania: 3 BRAMY stare, dobrze okute, zdatne do wozowni; DRZWI do sklepu w takimże stanie, i BRYCZKA używana, nie kryta, na leżących resorach. Wiadomość u Właściciela.

W domu P. Skwarcow, na Saskim placu, na 1m piętrze, jest do wynajęcia z meblami, wygodne **POMIESZKANIE**, z 4ch Pokoi złożone, za bardzo pomierną cenę, kwartalnie lub miesięcznie. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu.



KOCZ kareciany, z fordekiem, na stojących resorach, dobrze zbudowany, zdatny do miasta i podróży, z waszą, walizami etc., do sprzedania za cenę nadzwyczaj umiarkowaną. Wiadomość u P. Rentla fabrykanta powozów, naprzeciwko ulicy Orlej.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach w nowym fasonie, a to pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 1322 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na 2m piętrze;— tamże dowiedzieć się można o Osobie która podejmie się obowiązków RZĄDCY domu, lub tylko samego meldunku, za rs. 4 kop. 50 miesięcznie.

Przechodząc z ulicy Elektoralnej do Orlej, zgubiony został **WOAL** czarny, koronkowy. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 1078 przy ulicy Granicznej w domu W. Kropiwnickiego, za przyzwoitą nagrodą.

Wczoraj, zgubiono **PAPIERY** ważne, a mianowicie: Prośba do JO. Xięcia Namiestnika, Dowody, Świadectwa Służbowe, i kilka notatek do tego należących. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 24 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze, do Czaputowicz, właściciela tych papierów, za nagrodą.

PANNA znająca się dokładnie na krawieczyznie, haftach, szyciu, praniu i prasowaniu bielizny, a posiadająca chlubne świadectwa, może znaleźć miejsce każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356, na 1m piętrze.

Osoba życząca sobie, wygodnie jechać małem koczykiem, z niewielkiemi pakunkami, a własnemi końmi, do Gubernji WOŁYŃSKIEJ, za dni kilka do miasta Łucka lub Dubna; niech się zgłosi do Hotelu Saskiego pod Nr 28.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego pod Nr 466, ulica Bielańska.

Znane z powszechnej dobroci i ustalonej wziętości

FARBY OLEJNE

tarte, prędko schnące, gotowe wprost do użycia. **LAKIERY, WERNIXY, POLITURY,** najlepsze **MASSY** do zaprawy Podłóg w różnych kolorach,

WYROBU

PATENTOWANEJ FABRYKI LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

Sprzedają się **po cenach stałych w SKŁADZIE GŁÓWNYM** ulica Miodowa N° 484 wprost Rządu Gub:; **w FABRYCE** ul: Bonifraterska N° 2163 wprost Kościoła. *Uwaga.* — Za dobroć tych tylko Wyrobów poręcza się, co będą opatrzone firmą Fabryki i pieczęcią z napisem: **PATENT.**— Ku wygodzie publicznej, każde naczynie zaopatrzone jest przepisem użycia. — Wszelkie obstalunki przyjmuje tak FABRYKA jako też SKŁAD GŁÓWNY, i z największą rzetelnością i pośpiechem załatwia.

Tenże Skład zaopatrzony jest ciągle we wszelkie FARBY Suche, Materjały i Utensylja Malarskie.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Anto: Bysieńskiego, na Saskim placu, w domu W. Skwarcow;— do tegoż handlu, nadeszły **FIGI** świeże Sułtańskie, i **POMARAŃCZE** letnie słodkie.

GRY i ZABAWY DLA DZIECI NA DŁUGIE WIECZORY.— W Składzie Papieru A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej Nr 495, można dostać znanych dla dzieci gry, jako to: Loterja geograficzna, cena rs. 1; Loterja chronologiczna, rs. 1; Bazar zabawek dla dzieci, rs. 1 k. 20; Indyjskie polowanie na lwa; Gra towarzyska rs. 1; Loterja liczbowa rs. 1.

Osoba jadąca lub dwie, mające zamiar do dnia 21 b. m. wyjechać do **PETERSBURGA**; mogą w hotelu Rzymskim pod Nr 29 zgłosić się i ugodzić, zkąd odchodzi wygodna kareta extrapocztą.

PANNY podręczne, potrzebne są do Magazynu Strojów Emilji Śliwińskiej przy ulicy Freta Nro 258, obok Cukierni.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Miłość i Pieniądze. Młynarz i Kominiarz.* (P. *Maleszewski* przedstawi rolę *Gracy*).



Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje, tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nietańczyli i nie uczyli się, w 20tu kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza;—mieszka pod Nr 16 przy uli: Sto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godz: 9 z rana, do 7ej wieczorem.

W Drukarni Kuriera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 8 (20) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*